

Kiedy nie ma w nas miłości – Łzy

Znowu głucha cisza w nas
w próżni jest zamknięty czas
Ten spędzony razem gdzieś
dla nas to straciło sens
Nad przepaścią swoich pragnień
znów pojawiliśmy się
Jaka siła nas tam ciągnie?
Czy skoczymy w nią czy nie?

Nie ma już na to szans, żeby znów
wzniecić ten płomień z naszego snu
Dziś to nie uda się
Każdy z nas znowu ma inny plan
Daj mi powód, a ja będę tam
Tam, gdzie zamierzałeś pójść

Bo kiedy nie ma w nas miłości
to sercu czegoś brak
Wciąż pozbawieni namiętności,
która gdzieś wiruje w nas
Bez żadnych zasad, pytań znowu
uciekamy sobie tak
Przechodząc obojętnie,
nie dając szans

Prosto w siebie zapatrzeni
nie możemy złapać tchu
W oczach mamy swe odbicie
w sercach gorycz, żal i ból
Myśli czyste jak powietrze,
które daje życie nam
Nim dziś wypełnimy przestrzeń
zamiast krzyku, bólu, ran

Nie ma już na to szans, żeby znów
wzniecić ten płomień z naszego snu

Dziś to nie uda się
Każdy z nas znowu ma inny plan
daj mi powód, a ja będę tam
Tam, gdzie zamierzałeś pójść

Bo kiedy nie ma w nas miłości
to sercu czegoś brak
Wciąż pozbawieni namiętności,
która gdzieś wiruje w nas
Bez żadnych zasad, pytań znowu
uciekamy sobie tak
Przechodząc obojętnie,
nie dając szans

Może znajdziemy drogę, która
poprowadzi nas.
W miejsca których nie było w naszych snach
Uuuuuuuu

Bo kiedy nie ma w nas miłości
to sercu czegoś brak
Wciąż pozbawieni namiętności,
która gdzieś wiruje w nas.
Bez żadnych zasad, pytań znowu
uciekamy sobie tak
Przechodząc obojętnie,
nie dając szans

Bo kiedy nie ma w nas miłości
Bo kiedy nie ma w nas miłości
Bo kiedy nie ma w nas miłości
Uuuuuuuu



Słowa: Adam Konkół
Muzyka: Adam Konkół
Rok wydania: 2013